

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Kielcach IX Wydział Karny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Szeliga

Sędziowie: SO Klaudiusz Senator (spr.)

SO Andrzej Ślusarczyk

Protokolant: st.sekr.sądowy Iwona Stefańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Kielcach Andrzeja Kędziory

po rozpoznaniu w dniu 25 czerwca 2013 roku

sprawy M. S. (1)

oskarżonego o przestępstwo z art. 157 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jędrzejowie

z dnia 18 stycznia 2013 roku sygn. akt II K 225/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. L. L. kwotę 516, 60 (pięćset szesnaście 60/ 100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

III. zasądza od oskarżonego M. S. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 756, 60 (siedemset pięćdziesiąt sześć 60/ 100) złotych tytułem kosztów sądowych za II instancję.

sygn. akt IXKa 600/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Jędrzejowie wyrokiem z dnia 18 stycznia 2013r. skazał M. S. (1) za popełnienie przestępstwa z art.157§1 kk na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69§1 i §2 kk w zw. z art. 70§1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby wynoszący 3 lata, na podstawie art. 71§1 kk w zw. z art. 33§1 i §3 kk wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 20 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 zł., zasądził wynagrodzenie na rzecz obrońcy z urzędu i od oskarżonego koszty sądowe.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który powołując się na przepisy art. 425§1 i §2, art. 427§1 i §2, art. 428§1, art. 438§2 i §3 kpk i art. 444 kpk zaskarżył wyrok w całości zarzucając rozstrzygnięciu Sądu I instancji:

1. naruszenie art. 7 kpk poprzez niezasadne odmówienie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. S. (1) i świadków K. Ż. (1) i P. S. (1) którzy w sposób konsekwentny począwszy od fazy postępowania przygotowawczego jak i postępowania sądowego w sposób spójny relacjonowali przebieg zdarzeń z dnia 18 XII 2011 roku. W/w świadkowie w osób jednoznaczny twierdzili iż nie widzieli ani nie słyszeli aby oskarżony uderzył pięścią pokrzywdzonego. Pracując jako profesjonalni ochroniarze w sposób umiętny zastawili oskarżonemu dostęp do pokrzywdzonego. Niestusznym

jest zatem fakt odmówienia tymże świadkom wiarygodności, gdyż znajdowali się w samym centrum interesującego nas zdarzenia tj. pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym. Ponadto naruszenie art. 7 kpk poprzez odmówienie wiarygodności świadkom A. C. (1) oraz P. B. (1), które stojąc w odległości 2-3 metrów od miejsca zdarzenia w sposób konsekwentny wskazywały, iż nie słyszały uderzenia, a co jedynie plaśnięcie, pstryknięcie.

2. Nie uwzględnienie na korzyść oskarżonego okoliczności wynikających z ustnej opinii biegłego dr A. R., który w sposób skrupulatny opisał mechanizm powstawania przedmiotowego złamania. Biegły R. jednoznacznie wskazał iż na podstawie przedstawionego mu materiału dowodowego nie mogło dojść do tak silnego uderzenia jakie potrzebne jest do tego, aby złamać kości nosa z równoczesnym ich przemieszczeniem.

3. Naruszenie art. 5 § 2 kpk poprzez nie uwzględnienie na korzyść oskarżonego niedających się usunąć wątpliwości jakie zaistniały w związku z zebrany materiał dowodowy w postaci nagrania wideo. W przedstawionym materiale video zapisane są tylko szczątkowe fragmenty pokazujące przebieg zdarzeń z dnia 18 XII 2011 r. Sąd zbyt daleko posunął się w domniemaniu tego co zdarzyło się felernej nocy. Z obrazu kamery nr 8 (k. 108, 9 minuta i 29 sekunda nagrania z kamery nr 8) widoczne są tylko stopy oskarżonego, nie widać pozostałej części ciała w związku z czym niemożliwym jest ustalenie tego co mogło się dzieć poza zapisanym kadrem.

Podnosząc te zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i u uniewinnienie oskarżonego M. S. od popełnienia zarzucanego mu czynu względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Na wypadek nie podzielenia trafności podniesionych zarzutów obrońca oskarżonego wniósł o zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przypisanie M. S. (1) odpowiedzialności wynikającej z art. 217 § 2 kk.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest bezzasadna.

Wniesiony środek odwoławczy poza podniesieniem zarzutów naruszenia art. 7 kpk i art. 5§2 kpk nie dostarcza argumentów wskazujących, że w niniejszej sprawie rzeczywiście doszło do naruszenia zasad określonych w w/w przepisach.

Sąd Rejonowy zgromadzony materiał dowodowy ocenił w sposób prawidłowy, pozbawiony błędów natury faktycznej, czy też logicznej, dokonując prawidłowych ustaleń faktycznych. Ustalenia bowiem Sądu odpowiadają prawdzie materialnej i wynikają z logicznej analizy dowodów. Przypomnieć należy, że zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 7 kpk nakazuje organom procesowym, w tym – sądowi, by oceniały znaczenie, moc i wiarygodność materiału dowodowego na podstawie wewnętrznego przekonania z uwzględnieniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego, nie będąc przy tym związanymi żadnymi ustawowymi regułami dowodowymi. Sąd Rejonowy nie uchybił zasadzie swobodnej oceny dowodów analizując materiał dowodowy w jego całokształcie. Sąd Rejonowy poddał ocenie wszystkie dowody zebrane w sprawie. Podstawą prawidłowych ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy, a co za tym idzie podstawą wyroku był całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, przy czym Sąd wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Błędne jest stanowisko obrońcy oskarżonego, że Sąd dopuścił się naruszenia art. 5§2 kpk. Do naruszenia art. 5§2 kpk mogłoby dojść wówczas, gdyby Sąd I instancji powziął nie dające się usunąć wątpliwości i poczytał je na niekorzyść oskarżonego albo powinien stwierdzić istnienie takich wątpliwości, a następnie rozstrzygnąć je na jego korzyść, ale tego nie uczynił. Do uchybienia zasadzie in dubio pro reo nie dochodzi więc wówczas, gdy tylko strona żywi takie wątpliwości, w szczególności na skutek odmiennej oceny materiału dowodowego, przy jednoczesnym niewykazaniu, iż ta dokonana przez Sąd Rejonowy uchybia wymogom określonym w art. 7 kpk. W wypadku, gdy ustalenia faktyczne zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu reguły in dubio pro reo, albowiem jedną z podstawowych prerogatyw Sądu orzekającego jest swobodna ocena dowodów. Nie sposób natomiast przyjąć, aby ocena dowodów przedstawiona przez Sąd Rejonowy miała charakter dowolny i nie uwzględniała zasady wyrażonej w art. 5§2 kpk. W sprawie nie występują tego rodzaju wątpliwości, które niweczyłyby prawidłową ocenę dowodów i trafne ustalenia faktyczne. Odnosząc się jeszcze do zarzutu obrazu art. 5 § 2 kpk to należy

przypomnieć, że wyrażona w tymże artykule zasada, nie nakłada na sąd obowiązku przyjęcia wersji najkorzystniejszej dla oskarżonego, lecz zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Nie budzi bowiem wątpliwości okoliczność, że tego rodzaju wątpliwości, o których mowa w art. 5§2 kpk winien mieć Sąd, a nie strona postępowania.

Nie polega na prawdzie twierdzenie autora apelacji, że z zeznań pracowników ochrony wynika, że nie było żadnego uderzenia pięścią i być takowego nie mogło (k.203). Takiej treści zeznań K. Ż. (2) i P. S. (1) nie złożyli. Ich zeznania wskazują, że świadkowie ci nie widzieli momentu uderzenia. Miało to wynikać z tego, że K. Ż. patrzył się w innym kierunku (k.32v), a P. S. odwrócił swoją uwagę od pokrzywdzonego w tym czasie (k.100,100v). W każdym razie w pewnym momencie, gdy obydwaj spojrzeli na M. W. ten trzymał się za nos, a później skarżył się na ból nosa.

Zwrócić też należy uwagę, że pracownicy ochrony twierdzili, że nie usłyszeli żadnego odgłosu. Tak więc nawet pstryknięciem, o którym zeznawała A. C., ani plasknięcia – wersja P. B.. Tak więc zarówno pracownicy ochrony, jak wskazane pracownice baru odmiennie opisują najistotniejszy moment zdarzenia, brak jest tu zgodności pomiędzy ich zeznaniami, a przecież znajdowali w pobliżu zajścia. Słusznie Sąd I instancji zakwestionował we wskazanych w swoim uzasadnieniu fragmentach zeznania A. C., P. B., K. Ż. i P. S.. Sąd Okręgowy podziela zawartą tam argumentację. Skarżący nie odniósł się do tych słusznych wywodów, nie wskazał dlaczego w jego ocenie nie są one zasadne. Dodać też trzeba, że pracownicy ochrony nie wykonali należycie swoich obowiązków skoro dopuścili do tego, że oskarżony agresywnie zachowujący się zdołał jednak zadać cios pokrzywdzonemu, pomimo tego, że był on chroniony przez K. Ż. i P. S.. Nie można wykluczyć, że i taka okoliczność determinowała zeznania tych świadków.

Co do podnoszonego w apelacji twierdzenia, że pracownicy ochrony i barmanki byli zatrudnieni w lokalu prowadzonym przez ojca pokrzywdzonego zauważyć trzeba, że troje spośród tych osób (K. Ż., P. S., A. C.) było pracownikami firmy (...), która jedynie współpracowała z klubem (...). A. C. (1) jedynie do grudnia 2011r., jak to określiła dorabiała sobie w w/w klubie, będąc zatrudniona przez właściciela firmy (...) i w dacie składnia zeznań już nie była pracownikiem tej firmy (k.48).

Należy mieć na uwadze, że bezpośrednio po zadaniu ciosu przez oskarżonego, fakt trzymania się przez niego za nos został zauważony przez każdą z osób, a więc A. C., P. B., K. Ż. i P. S. i M. S. (1) został od razu wyprowadzony z lokalu przez ochroniarzy, czego wcześniej ci nie uczynili pomimo agresywnego zachowania oskarżonego.

Prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił także zeznania P. B. (4) i A. C. (1) dokładnie wskazując w jakich fragmentach i dlaczego odmówił wiarygodności zeznaniom tych świadków. Zeznania tych świadków we wskazanej przez Sąd I instancji części pozostają w sprzeczności nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonego, ale nagraniem z monitoringu co należycie uzasadnił Sąd Rejonowy. Nadto P. B. i A. C. same między sobą sprzecznie opisują to co zaobserwowały, skoro jedna twierdzi, że czyn oskarżonego polegał na pstryknięciu pokrzywdzonego, a druga usłyszała plasknięcie. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że w/w świadkowie starają się umniejszać zachowanie oskarżonego. Wobec niewiarygodnej postawy świadków nie wiadomo z jakiej przyczyny zajęły taką postawę i nie jest możliwe ustalenie tej przyczyny. Być może wynika to z faktu znajomości z oskarżonym, gdyż A. C. zna oskarżonego ze szkoły, a P. B. mieszka na tym samym osiedlu co oskarżony (k.51), nadto ma on opinię taką, że poradziła pokrzywdzonemu, żeby nie dzwonił na policję (k.99), co jednoznacznie wynika z zeznań M. W. (2) (k.99).

Podnieść należy, że okoliczności podnoszone w apelacji co do treści zeznań świadków A. C., P. B., K. Ż. i P. S. miał na uwadze Sąd Rejonowy, odniósł się do nich, należycie je rozważając. Skarżący ograniczył się do powtórzenia fragmentów zeznań tych świadków, nie odniósł się do argumentacji Sądu Rejonowego i nie wskazał dlaczego rozumowanie organu orzekającego jest błędne.

Sąd Rejonowy dokonał także wnikliwej analizy wyjaśnień oskarżonego. Sąd Okręgowy w pełni zgadza się z przedstawioną w uzasadnieniu oceną tego dowodu. Zauważyć należy, że zeznania pracownice baru, które jak to zostało podniesione starały się umniejszyć zachowanie oskarżonego w czasie zdarzenia, nie potwierdziły wersji oskarżonego.

Wyjaśnieniom oskarżonego przeczą nie tylko zeznania pokrzywdzonego, ale i nagranie z monitoringu, co zostało omówione przez Sąd Rejonowy.

Niezrozumiałe są wywody autora apelacji odnoszące się do opinii biegłego A. R.. Podnoszone w apelacji twierdzenia nijak się mają do treści opinii złożonych przez tego biegłego w niniejszej sprawie. Biegły zaopiniował na rozprawie, że zachowanie pokrzywdzonego po urazie, jakie wyłania się z akt sprawy nie stanowi argumentu dla kwestionowania z lekarskiego punktu widzenia stwierdzonego u niego urazu (k.142v). Wcześniej biegły wypowiedział się, jakie obrażenia zostały zdiagnozowane u M. W., czy taki uraz łączy się z krwotokiem i silnym odczuwaniem bólu. Natomiast w opinii pisemnej biegły po wskazaniu obrażeń stwierdzonych u pokrzywdzonego, wypowiedział się co do mechanizmu powstania przedmiotowego złamania i zawarł stwierdzenie, że nie ma podstaw, by powstanie stwierdzonego złamania łączyć z zarejestrowanymi na nagraniu z monitoringu miejsca zdarzenia rękoczynami, ale odpowiadającymi próbie nastawienia przemieszczonego złamania nosa (k.115).

Nie można zgodzić się z zarzutem, że Sąd Rejonowy w sposób dowolny dokonał oceny nagrania z monitoringu. Istotnie samego momentu uderzenia nie zarejestrowały kamery, co przecież miał na uwadze Sąd I instancji. Pamiętać trzeba, że Sąd dokonał analizy nagrania w korelacji z opisem zdarzenia przedstawionym przez M. W.. Zawartą w uzasadnieniu ocenę Sąd Okręgowy aprobuje. Nie mogło być tak, jak podniósł to obrońca oskarżonego, że ten uderzył pokrzywdzonego otwartą dłonią w okolice ramienia, gdyż przeczą temu zeznania M. W. i stwierdzone u niego obrażenia. To co wydarzyło się poza kadrem kamery Sąd ustalił na podstawie zeznań pokrzywdzonego.

Reasumując powtórzyć należy, że Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny zebranych w sprawie dowodów i należycie swoje stanowisko uzasadnił. Na podstawie przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji dokonał prawdziwych ustaleń faktycznych w sprawie, które Sąd Okręgowy aprobuje. Tym samym nie są zasadne zarzuty zawarte w apelacji kwestionujące prawidłowość ustaleń dokonanych przez Sąd Rejonowy.

Mając powyższe na uwadze należało, na podstawie art. 437 kpk orzec, jak w punkcie I wyroku.

Orzeczenie w punkcie II wyroku dot. zasądzenia na rzecz obrońcy z urzędu wynagrodzenia za udzieloną pomoc prawną oskarżonemu oparte zostało na treści art. 618§1 pkt 11 kpk, art. 619§1 kpk, art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (Dz. Ust. z 2002r. nr 123 poz. 1058 z późn. zm.), §2 ust.3, § 14 ust. 2 pkt 4, §19 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. Ust. nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).

W punkcie III wyroku Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk, na które składają się opłata w wysokości należnej za I instancję (na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych - t.j. Dz. Ust. z 1983r. nr 49 poz. 223 z późn. zm.) w łącznej kwocie 220 zł., ryczałt za doręczenie wezwań w kwocie 20 zł., poniesione przez Skarb Państwa koszty ustanowienia obrońcy z urzędu dla oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

SSO Andrzej Ślusarczyk SSO Anna Szeliga SSO Klaudiusz Senator